Nr. 241. Lwów — Piątek dnia 21. października 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

W Sejmie zgłosił dziś p. W. Dzieduszycki wniosek w sprawie zmiany ustawy z dnia 22. czerwca 1867 r. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Galicyi, aby w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim, uczono ruskiego i odwrotnie.

Sejm uchwalił dziś wniosek komisyi gminnej w sprawie reformy stacyi klimatycznej w Zakopanem, wezwanie do rządu o zniżkę taryf na naftę w przewozie do Niemiec, oraz szereg wniosków w sprawie ochrony prawnej wychodźców.

* Pomnik Mickiewicza we Lwowie został całkiem już wykończony.

* W Wiedniu zmarł prezes lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej poseł Jakób Piepes Poratyński.

* W Wiedniu zbankrutowała wielka firma tkacka Geiringera. Pasywa miljonowe.

* Anglja okupuje dolinę Czumbi w Tybecie.

* Antysemici wiedeńscy wnieśli do Sejmu projekt reformy szkoły ludowej, w duchu reakcyjnym i partyjnym.

* Ros. agencya telegr. protestuje sumarycznie przeciw wieściom niepochlebnym o Rosyi w dziennikach zagranicznych.

* Wojska jap. utrzymały swe pozycye i posuwają się naprzód. Ros. oddział, który atakował lewe skrzydło, odparto. Japonia protestuje w Petersburgu przeciw temu, że ros. żołnierze walczą w chińskich mundurach.

Minister Chilkow oświadczył w interwiewie, że kolej syberyjska jeszcze przez półtora roku nie będzie otwarta dla handlu.

Dyaryusz.

Czwartek, dnia 20. października.

Imiona. Rzym. kat.: Jana K. i Felic. — Grec. kat. Serhya m. — Słow. Budzisława. — Wschód słońca godz. 6·3'. Zachód słońca godz. 5·00.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Konsul generalny“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10 tej przed południem.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, 1. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 20 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Piątek, dnia 21. października.

Imiona. Rzym. kat.: Urszuli p. m. — Grec. kat.: Pełahyi m. — Słow. Daromiła. — Wschód słońca godz. 6·32. Zachód godz. 4·58.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lilith“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-ej przed południem

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 20/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·61. Renta majowa 99·85, Węg. renta kor. 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 666.50. Akcye węg. Zakł. kred. 780·00. Akcye Anglobanku 282·00. Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 518·00, Akcye Laenderbanku 452·50, Akcye Kolei państw. 643·50, Lombardy 85·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 538·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 480·00, Akcye Rima Muranyi 525·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00·00 Losy tureckie 130·75 Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·25, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 20/10. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·67, Renta majowa 99·85, Węg. renta koron 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 668·50, Akcye węg. Zakł. kred. 781·00, Akcye Anglobanku 282·00, Akcye Unionbanku 543·00, Akcye Bankvereinu 547·00, Akcye Laenderbanku 454·00, Akcye kolei państw 646·00, Lombardy 85·50, Akcye kolei Elbethal 420·00, Akcye fabryki broni 531·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 479·50, Akcye Rima Muranyi 526, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2405, Losy tureckie 131·25 Ruble 253·50.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin. 20/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 210·00. Tow. Dysk. 191·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 20/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 668·75, Akcye węg. Zakł. kred. 781·75, Anglobanku 281·50, Unionbanku 542·50, Laenderbanku 453·50, Bankvereinu 548·50, Bodencredit 968·00, Galic. banku hipot. 547·00, Kolei państw. 648·75, Kolei połud. 85·25, Kolei Elbenthal 420·00, Kolei północnej 5550, Kolei czerniowieckiej 580·00, Alpiny 480·00, Rima Muranyi 526.00, Prask. Tow. żelaz. 2400, Fabryki broni 526·00, tureckie tytoniowe 349·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1105, Obl. węgier. indem. 97·95, Renta majowa 99·85, Austr. renta kor. 99·90, Węg. renta kor. 97·95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·40. 4 prc. listy Banku hip. 99·00. 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·20, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75. 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50. 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 132·00, Marki 117·62, Ruble 253·50.

Usposobienie przy rezerwowanym przebiegu silne, wskutek zagranicy. Staatsbany bardziej ożywione.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt. 20/10. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·22 do 10·23, na kwiecień 10·64 do 10·65. Żyto na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 8·06 do 8·08. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·92 do 6·93, na kwiecień od 7·34 do 7·35. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·40 do 7·40, na maj 7·49 do 7·50. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: spokojne.

Pogoda: pochmurno.

Wiedeń. 20/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·80 do 11·30. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 7·90 do 8·10. Jęczmień 8·40 do 9·30. Kukurydza 7·70 do 7·90. Owies 7·30 do 7·35. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: piękna.

WOJNA.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Rząd japoński postanowił za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Petersburgu zaprotestować u rządu rosyjskiego przeciw temu, iż wojska rosyjskie walczą w uniformach chińskich. Jest to naruszeniem prawa międzynarodowego.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Sprawozdawca Biura Reutera w armii generała Oku dodosi w depeszy wczorajszej, nadanej w Fuzan: Z kart rosyjskich, zabranych przez Japończyków, widać, że Rosyanie z góry organizowali swój odwrót, oznaczając pewne punkty, w których mają stawiać opór pościgowi nieprzyjaciela. Tem tłumaczy się powolność marszu Japończyków i niepowodzenie w usiłowaniach zamknięcia Rosyanom odwrotu, kierowanego z bardzo wielką zręcznością. Ponadto zły teren jest wielką przeszkodą w marszu. Japońska konnica przy przekroczeniu rzeki uniemożliwiła manewr obejścia przez Rosyan.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). »Journal« donosi z Tokio, że wedle tam otrzymanych wiadomości, mieli Rosyanie kilka znacznych sukcesów w nocy z 16. na 17. b. m. Silnie zagrożone centrum japońskie otrzymało wieczorem znaczne posiłki z oddziałów gen. Nodzu i Kurokiego, poczem Rosyanie zostali odparci koło Luetung.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »D. Mail« donosi, że według zapewnień osób, przybyłych do Czifu, straty Jap. pod Portem Artura wynoszą już 50.000. W najbliższym czasie przygotowują Jap. nowy szturm na Port Artura od lądu i morza.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Czifu, że z Dalnego ciągle przewożą do Portu Artura działa oblężnicze. Znaczne posiłki japońskie są w drodze do Gensanu. Koło wysp Maotao zatonął japoński parowiec z ładunkiem pszenicy.

List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego.

Wyszła wczoraj z pod prasy broszura anonimowa pod powyższym tytułem, napisana przez wybitnego Polaka z pod zaboru rosyjskiego pod adresem nowego ministra spraw wewnętrznych w Rosyi ks. Swiatopełk-Mirskiego, w której znajdujemy nie nową wprawdzie, ale szczerą, oraz na znajomości stosunków i wewnętrznej organizacyi Rosyi, opartą charakterystykę obecnej sytuacyi Polaków pod zaborem tamtejszym. Słuszne są całkiem uwagi o działalności i fatalnym wpływie biurokracyi, panoszącej się w Królestwie— przeciw temu niema ani słowa zarzutu. Inna rzecz, czy Polak zwracający się do nowego, a jak się zdaje, dalekiego od „ideałów" swego poprzednika ministra odtwarza całkiem prawdziwie nastrój umysłów, panujący obecnie w Kongresówce, gdzie prądy narodowo-demokratyczne biorą dziś przewagę nad umiarkowanym i spokojnym sposobem oceniania stosunków w państwie, wypadków na d. Wschodzie i naszego do nich stosunku. Bądź co bądź warto dla poznania stanu umysłów wielkiej części społeczeństwa polskiego pod zaborem rosyjskim — zwłaszcza dziś, w czasie wielkich zdarzeń na d. Wschodzie i zapowiadanych reform wewnętrznych, przytoczyć ważniejsze ustępy tej broszury, co też uczynić zamierzamy.

Redakcya.

Po wyczerpującej ocenie fatalnego wpływu biurokracyi rosyjskiej w Polsce, paraliżującej wszelką samopomoc społeczną, a pełnej podejrzliwości, niechęci, a przytem głupiej i przekupnej, tak dalej pisze autor: »Powstania więcej nie będzie. Jeżeli miejscowa biurokracya straszy nim centralną władzę w Petersburgu, lub wrażliwą, bo zbyt jeszcze młodocianą opinię rosyjską, to czyni to kłamliwie, albo przez grubą nieznajomość stanu umysłów w Polsce. Nikt lepiej od nas nie wie, że go nie będzie, bo go nie zrobimy przez miłość dla naszego kraju i dla naszej przyszłości. Jest to siła potężniejsza od wszelkiej policyi. Nauczona doświadczeniem i wyrobiona politycznie inteligencya nie porwie się do broni mimo wszelkiego ucisku ze strony systemu i jego wykonawców, a niższe warstwy i chłopów potrafimy zawsze powstrzymać, choćby policya, naczelnicy powiatów i naczelnicy straży ziemskich pracowali najgorliwiej, by lud wytrącić z równowagi. Ale właśnie dlatego, że powstania nie będzie, twierdzimy, że rewizya stosunków tak niesłychanie szkodliwych dla spokoju, pracy i tak przeciwnych dla naszych i waszych interesów, narzuca się z żywiołową koniecznością.

Coraz więcej głosów w samej Rosyi uznaje tę konieczność, zwłaszcza wobec olbrzymich wypadków, rozgrywających się na azyatyckim Wschodzie. Coraz bardziej ustala się wśród was przekonanie, że tylko wielki spokój wewnętrzny, że tylko głębsza krytyka samych siebie, tylko rzeczywista reforma tego wszystkiego co skostniało lub zgniło i tego, co jest złe lub bezmyślne, a nakoniec, że tylko pewnego rodzaju duchowe odrodzenie się może zapewnić pomyślny przebieg tym wypadkom. I rzeczywiście tak jest. Niech mi więc będzie wolno powiedzieć o nich kilka słów, albowiem wobec nich i na ich tle wykazuje się tem jaskrawiej całe zło, cały bezsens i zarazem cała fatalność obecnych polsko-rosyjskich stosunków.

Wiemy i wy wiecie także, że raporty, redagowane przez starczą nienawiść z Warszawy, (Czertkow. Red.) przedstawiają kraj nasz, jako zostający w stanie niebezpiecznego wrzenia, a nas samych jako nieprzejednanych nieprzyjaciół, cieszących się z każdej klęski wojsk rosyjskich. Jest to fałsz zupełnie rozmyślny.

Zajęcie wojną jest ogromne, ale wrzenia nie było, niema i nie będzie. Byłoby ono może dla niektórych osobistości pożądane, ponieważ mogłoby wykazać prawdziwość ich przewidywań i utwierdzić ich władzę, ale my nie myślimy wygarniać dla nikogo kasztanów z ognia, choćby nas drażniono jeszcze dokuczliwiej i choćby na czele kraju stanęli ludzie, budzący jeszcze większą publiczną nienawiść i jeszcze mniejszy szacunek prywatny. Co do wojny, nie rozniecа ona entuzyazmu w samej Rosyi, więc tem mniej może rozniecać u nas. Ale stanowisko kraju jest poprawne.

Nase ambulanse i nasi lekarze działają na dalekim Wschodzie narówni z waszymi, nasi żołnierze biją się nie gorzej od waszych, nasza krew miesza się z waszą. Wiedzcie przytem jedną prawdę. Z armią rosyjską walczyliśmy niejednokrotnie, więc nauczyliśmy się cenić jej męztwo, również jak ona musiała ocenić męztwo polskiego żołnierza. Spełniała ona zawsze swój obowiązek, nie żałując krwi — za niedolę naszą była ono stosunkowo najmniej odpowiedzialną, albowiem jak każda armia była i będzie tylko narzędziem, więc z tego powodu, ze wszystkiego, co jest rosyskie, budzi ona w nas najmniej niechęci. Niepowodzenia waszych jenerałów wywołały u nas kilka lub kilkanaście mniej więcej dowcipnych brukowych konceptów, ale wam najlepiej wiadomo, ile wywołały ich w Rosyi. Natomiast ta armia, znosząca nadludzkie trudy i cierpienia, krwawiąca ze wszystkich żył, ci żołnierze, ginący tysiącami i zasypywani obcą ziemią na krańcach świata, budzą w nas tylko współczucie. Umiemy i potrafimy zawsze cenić ich męztwo i poświęcenie. Taka jest rzeczywistość i taka istotna prawda, której nie zdołają zmienić wszystkie kłamliwe i bezmyślne raporty warszawskie, które zresztą i w Petersburgu poczytywane są, o ile wiemy, raczej za objawy manii, niż za wierne odbicie rzeczywistości.

I współczucie to wzrasta w miarę waszych klęsk pomimo głębokiego przekonania, że wasze powodzenia, wasze zwycięstwa odwlekłyby na długie czasy wszelkie opamiętanie się wasze, wszelką rewizyę stosunków, że utrwaliłyby system obecny, wzmocniły stanowisko zdziczałej tutejszej biurokracyi i pogłębiły naszą niedolę. Ale też właśnie dlatego, nikt nie ma prawa wymagać więcej od narodu, na którego największe zło i niewypowiedziane cierpienia płyną zarówno ze stosowanego do niego systemu jak i z ręki biurokracyi rosyjskiej — i który pod panowaniem rosyjskiem, w słowiańskiem państwie rosyjskiem, nie ma takich praw, nie mówię już politycznych, bo ich sami nie macie, ale narodowych i nawet życiowych, jakie posiadają Serbowie i Bułgarzy u siebie, Chorwaci w Węgrzech i Rusini w Galicyi. Bo przecież bez wszelkiej przesady można powiedzieć, że mamy zbytek takich praw, które powodują cierpienia, — takich, które potęgują życie, nie mamy. Najgorliwszy nawet »działacz« rosyjski może tylko twierdzić, że tak być powinno, ale zaprzeczyć temu nie zdoła.

(D. c. n.)

E. FAHRENHOLTZ.

TYCYAN.

Gwen Breedbury kołysała się z większym, niż zwykle, wdziękiem w swoim fotelu, ponieważ naprzeciw niej siedział, oparty o kominek, książę Ambirême, jej narzeczony.

Zaiste, dostąpić takiego tytułu, było dla pięknej wdówki tryumfem! Bo, chociaż tytuły cudzoziemskie spadły we Waszyngtonie na cenie, od czasu, jak podaż ich tak bardzo wzrosła — jednakowoż prawdziwy książę był zawsze wielkim sukcesem.

To też dostał się Gwenie pierwszy, zazdrości godny i dlatego najkosztowniejszy wieniec laurowy. Omawiała właśnie z narzeczonym, kiedy ma nastąpić wyjazd ich do domu, opierając się temu, by jej drugi ślub, tak jak pierwszy, odbył się w domu jej ojca.

— Chcę, byś zobaczył Waszyngton, kochany Gaston — mówiła swoim cichym, przeciągłym sposobem mówienia —; zresztą pragnęłabym ci przedstawić moją rodzinę. Na statku — ciągnęła dalej — będziemy mieli towarzystwo. Grace Silver jedzie z nami.

— Tak — odparł Gaston obojętnie. — Mała sprytna Grace wzgardziła swego czasu księciem, to też nie mógł jej tego zapomnieć, zwłaszcza, że była miłą i ponętną osóbką.

Grace nazywał Gaston zawsze »urodzoną księżną«, ponieważ była dystyngowaną i mądrą. Gwen nie posiadała tych przymiotów; była za to piękną i niezmiernie bogatą.

— — — — — — — — — — — — — —

Tuż przed wyjazdem do Ameryki, wzbudziła Gwen senzacyę w całem »paryskiem towarzystwie«, kupnem wspaniałego Tycyana, który należał dotąd do pewnego starego domu książęcego. Za obraz ten zapłaciła około pół miliona, postanawiając skarb ten zawieźć do Ameryki. Wszystkie dzienniki pochwalały kupno. Gaston jedynie wzruszał ramionami.

Na statku nie rozprawiano o niczem pierwszego dnia, jak tylko o obrazie. Na drugi dzień dopiero wynurzył się świeży temat do rozmowy: przemytnictwo.

Gwen mianowicie i jej rodaczki oświadczyły, że cło jest wymuszeniem rządowem, opierającem się wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości. Prawdziwa Amerykanka nie powinna się poddawać żadnej samowoli.

— Ale, najdroższa Gwen — zawołał książę Ambireme —, nie powinnaś tedy była brać ze sobą Tycyana! Wiesz przecie, jak olbrzymie cło nakładają na takie obrazy.

Gwen zaśmiała się.

— Uważasz mię książę za tak głupią? Ja nie zapłacę za mojego Tycyana ani centyma podatku.

— W jakiż to sposób?

— Ponieważ on jest przeznaczony dla muzeum, a dzieła sztuki są od cła wolne.

— Ale — ja myślałem, że — —

— Boże, jak niepraktyczni są niektórzy mężczyźni! Naturalnie, obraz zostaje w domu naszym! Lecz dwa pokoje, mieszczące moje obrazy i posągi, otworzę raz w tygodniu dla publiczności — tak właśnie wyobrażam sobie to muzeum! Uczyni nas to, kochany Gastonie, jeszcze sławniejszymi.

Gaston słuchał ze znużoną miną.

Grace Silver rzuciła właśnie na niego okiem. Wiedziała dokładnie, co się w nim działo. A jeśli z powodu tego nie okazywała najwyższej swej radości, to dawała tylko dowód dobrego wychowania. Wymknęła się z salonu i, pobiegłszy do swej kajuty, rzuciła się z nieposkromionym wybuchem radości na otomanę.

— Boże! — zawołała, ocierając oczy — jaki on jest piękny! Jak rozbrojonym się czuje wobec pospolitości zapatrywań Gwen'y! Przecież głupio było z mojej strony, dać mu odprawę. Lecz wówczas nie mogłam inaczej — zanadto dokuczał mi George, że wyjechałam po to tylko do Europy, by sobie kupić księcia. Dziś rzecz się inaczej przedstawia — sam George poślubił księżniczkę.

— — — — — — — — — — — — —

Kosztowny Tycyan znajdował się podczas podróży w kajucie Gwen'y.

(*Dok. nast.*)

Echa wojny.

(*R.*) Zdobyli 14 dział i dalejże w tany koło ołtarza Zwycięskiej Nike. Nie posiadają się z radości, w chwili, w którejby dobrze było »posiadać się« w całej pełni i z całej siły, a skupienia — bo z Japończykiem, który stracił armatę jeszcze trudniejsza sprawa, niż z tym, który ją trzyma w garści. Zwycięstwo rosyjskie? w tej wojnie? takie krzykliwe? Powoli, może i coś tam przyjdzie, ale jeszcze nie dziś i nie w tej chwili. Więc owym fanfarom i owemu prawosławnemu »Te Deum« należy się na razie małe *dementi*, jak to właśnie czyni angielska i amerykańska prasa. Jak dotąd umie się Rosya jeno cofać — odwrót i cofanie, cofanie i odwrót. Przyzwyczaiła nas do tego. Więc nam się odzwyczaić trudno. Wierzymy w odwrót i dobrze nam z tem, bo jak się pokazało — wiara to niemylna. Co do zaprzeczeń, to czytamy je najprzód w dziennikach newjorskich. Donoszą one wprost, iż ostatnie wiadomości o rzekomych zwycięstwach Rosyan są nieprawdziwe. Ze strony japońskiej zaprzeczono tym zwycięstwom już wcześniej. Przygnębienie, jakie według »Standarda« ma panować w Tokio, jest bardzo zrozumiałe. Japończyk jest ambitny, gorliwy i sumienny. Takich ludzi niepowodzenia wytrącają łatwo z równowagi. Nadto Japończyk walczy tu o swoje istnienie, a przeczulenie i wydelikacenie w każdym kierunku jest cechą jego duszy. Stąd to pochodzi owo przygnębienie z powodu niepowodzeń jenerała Jamady. Ale ileż to razy słyszeliśmy, że gdzie chodzi o takie olbrzymie przedsięwzięcie wojenne, gdzie front walczących zastępów przybiera wprost potworne rozmiary — tam o drobne miedziaki kilku zdobytych armat i o maleńkie wiktorye nie trudno. Pięć armat mniej, pięć armat więcej, to żadna różnica — Jantaj Jantajem zostanie i kalendarzyk wojenny powiększy o znamienne imię.

Tymczasem więc przyjrzyjmy się niektórym nowinom z pola walki.

W poniedziałek przedsięwzięli Japończycy — według wiadomości z Mukdenu — rozpaczliwy atak na pagórki koło Taszan. Ogień trwał całą noc. Wynik: dodatni, Japończycy zdobyli Taszan.

We wtorek, jak donosi Oyama, Rosyanie pobici koło Pönsihn, cofają się w kierunku północnym. Jak się zdaje, nieprzyjaciel zmniejsza stopniowo swe siły naprzeciw prawej armii japońskiej. Znajdują się tam tylko małe oddziały. Ataki wykonywane na centrum japońskie zostały odparte.

We wtorek nastąpiła, jak Reuter z głównej kwatery donosi, przerwa.

Poniedziałkowe ściąganie wojsk rosyjskich miało, jak przypuszczają ten cel, żeby kryć odwrót armii i zabezpieczyć przejście rzeki Hun.

Sądzą w Tokio, że stanowisk nad rzeką Szacho Rosya utrzymać nie zdoła. Nowa bitwa nad Szacho właśnie ma się toczyć. (Depesze ranne).

*

Nadeszły jeszcze następujące depesze ranne:

Krążownik rosyjski »Bojan«, zatonął, według dzienników ang., koło Port-Artura.

Drugi pociąg z wydalonymi z Rosyi Japończykami przybył do Bremy. Z Bremerhafen odjadą Japończycy okrętami do Japonii.

Flota bałtycka rozpoczęła już przeprawę przez wielki Bełt. Cztery okręty przebyły już cieśninę, dwa są w drodze, reszta na południe od Bełtu. Przez mały Bełt przepłynęło we środę 21 wielkich statków wojennych rosyjskich i 9 torpedowców.

Chińczycy występują coraz jawniej przeciw Rosyi. Strzelają oni z zasadzek do żołnierzy rosyjskich, przechodzących wioski chińskie.

Krążownik ros. »Terek« zawinął we środę do Las Palmas. Wraz z trzema parowcami węglowymi, czekającymi na niego, popłynął w kierunku północnym.

Ekspozytura niem. Czerwonego Krzyża powstanie prawdopodobnie w Irkucku, w celu poparcia ochotn. służby sanitarnej na polu walki.

Z KRAJU.

Z Krakowa donoszą: Rada miasta Żywca zamianowała posła Ignacego Petelenza swoim honorowym obywatelem, a to z powodu zasług, jakie poseł krakowski położył około otwarcia szkoły realnej w tem mieście.

— Szkoła dla dorosłych analfabetów na Kaźmierzu, która istnieje od roku 1896, w ubiegłym roku rozszerzyła swą działalność, otwierając także kursa bezpłatnej nauki dla pracownic i sług, które w liczbie około 140 korzystały z nauki. Aby zapewnić tej instytucyi stałą opiekę, komitet zawiązał się w towarzystwo i na podstawie zatwierdzonych statutów odbyło się dnia 16. b. m. pierwsze walne zgromadzenie, na którem wybrano wydział: na którego czele stanęli: dr. Adolf Gross, prezes, drowa A. Properowa, zastępczyni, A. Lilienthal, sekretarz. Walne zgromadzenie poleciło wydziałowi urządzenie także, w myśl statutów, popularnych odczytów.

— Wczoraj wyskoczył z będącego w ruchu wieczornego pociągu osobowego, jadącego z Krakowa do Lwowa, na stacyi Kłaj, ksiądz Franciszek Krupnik z Zabierzowa i zabił się na miejscu.

—Dnia 21. b. m. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa o oszustwo (krzywoprzysięstwo) przeciw Leonowi Wieczorkowskiemu, właścicielowi zakładu tapicerskiego w Krakowie.

Rozprawa jest z tego powodu ciekawą, że oskarżony, który przed dwoma laty usiłował się pozbawić życia czterema strzałami z rewolweru, do dzisiaj nosi we wnętrzu czaszki cztery kule, których lekarze wyjąć nie zdołali.

— Przez Kraków przejechało wczoraj do Argentyny 7 rodzin (48 osób) pochodzących z powiatu kołomyjskiego.

Z Przemyśla donoszą nam, że plutonowy 10 pp. Korski, zastrzelił dziś na Zamku swoją kochankę Ekertównę, poczem sam się życia pozbawił. Przyczyny tragedyi miłosnej bliżej nie znane.

Z Tarnowa donoszą: Spór Kasy chorych z lekarzami dotąd nie został załatwiony i nie ma nadziei, by przyszło do jakiegokolwick porozumienia pomiędzy powaśnionymi. Na *ultimatum*, postawione przez wiec lekarzy, zapytał tylko zarząd Kasy naczelnego lekarza Kasy, dr. Zbiegniewicza, czy od d. 16, b. m. będzie dalej urzędował. Po odmownej odpowiedzi tem samem rozpoczął się ogólny strejk lekarzy, który trwa dotąd. Że zaś dr. Rogalski także nie przyjął już poprzednio ofiarowanej mu posady po dr. Ozimku, faktycznie nie posiada Kasa obecnie żadnego ordynatora. Wydział nie traci jednak i tak nadziei; rozpisał już konkurs na opróżnione posady, a zarazem zwrócił się do prezydyum Namiestnictwa, żądając interwencyi. W odpowiedzi przysłało Namiestnictwo dra Zdzisława Lachowicza, krajowego inspektora sanitarnego, celem zbadania całej sprawy na miejscu. Ogólne zajęcie powyższym sporem obniżyło się już zresztą znacznie, sprawa bowiem zeszła po części na tory czysto osobistych nieporozumień.

Z Buczacza piszą nam: Wczoraj o 7 wieczorem przybył ks. arcybiskup Bilczewski z Zaleszczyk do Jazłowca, powitany w dziedzińcu zamkowym przez marszałka powiatowego w asystencyi duchowieństwa, procesyi polskiej i reprezentacyi miasta. Przed furtę klasztorną wyszły na przyjęcie arcypasterza wszystkie zakonnice i wychowanki z przełożoną Darowską. Dostojny gość udzielił zebranym błogosławieństwa. Dziś o 6 wieczorem odbędzie się na cześć ks. arcybiskupa u barona Błażowskiego w Nowosiółce obiad, na który zaproszono okoliczne obywatelstwo, kler, inteligencyę i telegraficznie kilku posłów ze Lwowa.

Pożary. W Zbydniowie koło Tarnobrzega, spaliło się w tych dniach 6 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 12.000 koron.

24 zagród włościańskich spaliło się dnia 9. bm. w Czyżowie koło Złoczowa. Szkoda wynosi około 30.000 koron i tylko w jednej trzeciej części była ubezpieczoną.

Echa sądowe.

(*Uwolniony*).

Kraków. (Tel. »Dnia«). W rozprawie przeciw Doerflerowi przysięgli 5 głosami zaprzeczyli pytanie co do zbrodni oszustwa. Po odczytaniu werdyktu przysięgłych zabrał głos prokurator i wyraziwszy przekonanie, że wyrok uwalniający, któryby musiano wydać na podstawie tego werdyktu, nie leżał w intencyi sędziów przysięgłych, prosił o postawienie dodatkowego pytania co do sprzeniewierzenia kaucyi. Trybunał odmówił temu wnioskowi, wskutek czego prokurator po wydaniu wyroku uwalniającego Doerflera, zgłosił zażalenie nieważności i wniósł o zatrzymanie oskarżonego w areszcie śledczym, do czego trybunał się przychylił. Przeciw Doerflerowi wytoczone będzie śledztwo o sprzeniewierzenie.

Wiedeń, 19. października.

(*Z trybunału państwa*).

Przed trybunałem państwow. odbyła się dziś rozprawa z powodu zażalenia Czechów, którym odmówiono prawa założenia publicznych szkół czeskich w Wiedniu.

Zastępca rządu radca ministeryalny Haydenmayer wywodził, że według ustawy tylko szczepy mają prawo do zakładania szkół, mieszkających zaś luźnie w Wiedniu Czechów, nie można uważać za szczep.

Zresztą ustawodawstwo ma na myśli szczep, mieszkający w swej stałej siedzibie. Domagał się odrzucenia zażalenia. W imieniu Czechów występował p. dr. Herold. Ogłoszenie wyroku odroczono do poniedziałku.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Następca Chmielowskiego.** Z powodu braku miejsca musieliśmy odłożyć do dziś sprawozdanie z pierwszego wykładu nowego profesora, następcy Chmielowskiego. Sala pełna. Głośnego prelegenta i profesora przyjęli licznie zgromadzeni słuchacze gorącymi oklaskami. W największej sali wszechnicy naszej odbył się wykład, wysłuchany przez słuchaczy z niezwykłem zajęciem.

Treść wykładu była mniej więcej następująca:

Nić duchowa między śp. Chmielowskim a panami trwa jeszcze ciągle samą siłą pracy i zasług jego, wypada więc zacząć pierwszy wykład słowami nieboszczyka, że „historya literatury jest najważniejszem dopełnieniem historyi politycznej narodu“.

Następnie porównał prelegent dzisiejsze znaczenie historyi literatury z jej stanowiskiem w wieku XIX. kiedy to Feliks Bętkowski uważał ją jedynie za systematyczno-bibliograficzne przedstawienie stanu nauki i umiejętności w ogóle. Zabiegi Uniwersytetu wileńskiego, względnie jego kuratora ks. Adama Czartoryskiego dla wyszukania profesora literatury temu uniwersytetowi, wyprzedziły znacznie wymagania

współczesne i ustaliły potrzebę porównawczego i syntetycznego traktowania rzeczy. Wcieleniem tych pojęć jednak stał się dopiero Michał Wiszniewski, chociaż i on z konieczności gromadzenia sobie surowego materyału nie mógł stanąć tak wysoko jako historyk literatury, jakby stanąć potrafił.

Dopiero przed 40 laty na Uniwersytecie lwowskim skierował Antoni Małecki historyą literatury na drogę wyprzedzających ją opracowań monograficznych. Monografie te poszczególnych pisarzy i okresów umożliwiły obecnie napisanie trzech dzieł traktujących o całości literatury polskiej, a mianowicie Chmielowskiego, Brücknera i Tarnowskiego. Prace te syntetyczne objaśniły całość historyi literatury polskiej pod mnóstwem względów, ale są tylko ostatnim wyrazem nauki literatury na dziś. są niejako uświadomieniem społeczeństwu drogi dotychczas przebieżonej. Synteza bowiem dzisiejsza opiera się na analizach wczorajszych i rozbije się ostatecznie o analizy późniejsze. Na polu historyi literatury naszej pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Nie spuszczając więc z oka syntezy i uogólnień iść potrzeba dalej drogą monograficznych opracowań i oceny poszczególnych pisarzów i okresów. Każdy utwór literacki spełnia swe funkcye społeczne narodowe lub ogólno ludzkie. Oznaczenie tych ideałów w danem dziele i siły ich wyrażonej za pośrednictwem bogatego słowa jest zadaniem historyka literatury. Ma on ocenić wartość danego utworu, a przytem pamiętać winien, że wartość ta nigdy nie jest pojęciem urojonem, ale rzeczywistem, która da się ustalić krytyką, wolną jednakże o ile możności od nabytych lub odziedziczonych właściwości samego krytyka i jego własnych przyzwyczajeń.

— **P. Irena Bohuss Hellerowa,** ofiarowane jej przez komitet honoraryum za wzięcie współudziału w koncercie w wysokości 500 K, oddała na kolumnę Mickiewicza.

Znakomita artystka zatrzymała się na prośbę komitetu aż do dnia koncertu — pomimo, że już w dniu 3. listopada śpiewa w Medyolanie.

— **Nowa sztuka Orkana.** Władysław Orkan, autor „Skapanego świata“, złożył w dyrekcyi teatru ludowego w Krakowie, świeżą, nigdzie dotychczas nie graną sztukę pt. „Ofiara“.

— **Jubileusz poety.** Podwójny jubileusz, bo sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie działalności poetyckiej obchodził d. 15. października br. wybitny poeta słoweński, Szymon Gregorczic.

— **Koncert Towarzystwa muzycznego** na dochód kolumny Mickiewicza odbędzie się w teatrze miejskim w dniu 29. bm. W koncercie tym przyrzekła swój współudział p. Irena Bohuss-Hellerowa, która odśpiewa między innemi pieśni konkursowe.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, po raz piąty (nowość) „Konsul generalny,“ operetka w 3 aktach A. Landesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.“).

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Lilith,“ bajka w 3 aktach, przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska, Sławińska; pp. Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki, Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski.

W roli „studenta“ wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli „wielkiego górala“ wystąpi po raz pierwszy p. Janusz.

Ekonomista.

Traktaty handlowe. Rząd szwajcarski postanowił układy w sprawie traktatów handlowych z Austro-Węgrami rozpocząć dopiero w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

Uprzemysłowienie Węgier. Z Wiednia donoszą: Dzienniki podają, że rząd węgierski prowadzi rokowania z 200 blisko kapitalistami i fabrykantami austryackimi i niemieckimi, ażeby skłonić ich do zakładania fabryk w obrębie Węgier. Obecnie dzienniki ogłaszają cały szereg zawartych już układów, a to na podstawie przyznania bezzwrotnych subwencyj, uwolnienia od podatków, tanich kredytów, jakoteż innych ułatwień. Ażeby uprzytomnić sobie wielkość akcyi rządowej, wystarczy przytoczyć kilka tylko przykładów: I tak firma Samuel Taussig synowie zakłada w Wieselburgu tkalnię płótna z kapitałem 1,500.000 kor. Podobną tkalnię zakłada w St. Miklós firma I. M. Elsinger i synowie, również z kapitałem 1,500.000 kor. i z obowiązkiem zatrudnienia co najmniej 300 robotników; firma M. Grab w Pradze zobowiązała się założyć w Raab fabrykę ceraty na 200 robotników i z kapitałem 2,000.000 kor. Praska firma Braci Perutz zakłada w Papa apreturę, w którą inwestuje 600.000 kor. i zatrudniać będzie 500 robotników. Firma Hugo i Felix Kammer zakłada w Stenbruch tkalnię na 600 warsztatów z kapitałem 1,500.000 kor. Dla artykułu pozornie drobnego, dla siatek do włosów, tworzy firma Grossman w Szatmar zakład, który w przemyśle domowym zatrudniać ma 1.000 ludzi.

Bankructwa. Z Wiednia telegrafują nam: Fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych na Morawach »Geiringer i Syn« ogłosiła niewypłacalność. Długi jej wynoszą 2 miliony koron, zaś wierzytelności około miliona koron.

Równocześnie zgłosiła niewypłacalność firma »Ludwig Geiringer«, fabryka materyałów na meble w Wiedniu. Stan bierny tej firmy wraz z firmą »Geiringer i Syn« wynosi 4,300.000 koron.

Dziś donoszą nam, że długi tej firmy dosięgają kwoty 4 milionów 800 tysięcy koron.

W kołach kupieckich w Wiedniu bankructwo to wywołało wielkie wrażenie i pociągnie za sobą inne bankructwa.

Nowiny „Dnia“.

Obywatelstwo honorowe nadała rada gminna miasta Tarnobrzega staroście Zygmuntowi hr. Lasockiemu, w uznaniu zasług około rozwoju miasta.

Mianowania i przeniesienia.

„Zeit“ donosi, że Minister kolei zamianował zastępcę dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, Mieczysława Langa, dyrektorem kolei w Pilznie w miejsce dotychczasowego dyrektora Wilhelmiego. Następcą Langa ma zostać sekretarz ministeryalny w Ministerstwie kolejowem, Podlewski.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: prezydent ministrów przeniósł adjunkta sądowego Eugeniusza Warmskiego z Wiśnicza do Gorlic.

Bł. p. Jakób Piepes-Poratyński. Depesza doniosła nam wczoraj wieczorem z Wiednia o zgonie bł. p. Jakóba Piepesa Poratyńskiego, posła do Rady państwa i prezesa Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie. Z bł. p. Piepesem-Poratyńskim schodzi do grobu postać ogólnie szanowana w naszem społeczeństwie, mąż dużych zasług dla sprawy publicznej, który, dzięki prawości charakteru, wybitnym zdolnościom i niezmordowanej pracy w różnych kierunkach życia publicznego, potrafił zdobyć sobie wybitne stanowisko w społeczeństwie naszem i powoływany był przez długi szereg lat na posterunki honorowe a odpowiedzialne, na których oddawał w wielu różnorodnych dziedzinach poważne usługi.

Bł. p. Jakób Piepes-Poratyński piastował też godność prezesa gremium aptekarzy wschodniej Galicyi, posła do parlamentu z lwowskiej Izby handlowej, radnego m. Lwowa, członka sekcyi III. Rady szkolnej krajowej dla szkół przemysłowych i handlowych, członka komisyi dla spraw przemysłowych i t. d.

W ostatnich czasach pomimo choroby brał czynny udział w komisyi sanitarnej parlamentu, gdzie roztrząsały się ważne dla aptekarstwa sprawy; nie mniej czynny brał udział w ankiecie reformy aptekarstwa.

Bł. p. Piepes przed kilku miesiącami na polecenie lekarzy wyjechał na południe, celem poratowania zdrowia, ale tam stan jego się nie polepszył. W lecie b. r. udał się do sanatoryum w Badenie pod Wiedniem, gdzie również nie doznał ulgi.

W zeszłym tygodniu przewieziono go do Wiednia, gdzie go umieszczono u krewnych, gdyż lekarze ze względu na stan jego zdrowia nie pozwolili przewieźć go do Lwowa. Od dwóch dni nie przyjmował żadnego posiłku, a wczoraj o godzinie 9 wieczorem skonał na ręku swego syna dra Jana, przeżywszy 59 lat. Cześć jego pamięci!

Zwłoki bł. p. Piepesa-Poratyńskiego mają być podobno przewiezione do Lwowa. Decyzya co do tego jeszcze nie zapadła.

Minister handlu bar. Call nadesłał dziś do prezydyum Izby handlowej we Lwowie serdeczną kondolencyę z powodu zgonu zasłużonego jej prezesa.

Prowizoryczny prezydent Izby handlowej lwowskiej p. Władysław Gubrynowicz zaprosił na dziś popołudniu członków Izby, dla naradzenia się nad sposobem uczczenia pamięci bł. p. Piepesa-Poratyńskiego.

Wieczorek Kościuszkowski urządza „Sokół III“ we Lwowie w niedzielę 23. października w sali gimnastycznej Szkoły nowej Św. Marcina. Program nader urozmaicony Ćwiczenia gimnastyczne. Wstęp za miejsce siedzące 30 ct. miejsce stojące 10 ct. (mundur sokoli).

Ze sfer notaryalnych. Konferencya notaryuszów w sprawie uchwał powziętych w grudniu r. 1903 przez zgromadzenie delegatów austryackiego związku notaryackiego odbędzie się 22. b. m. o godzinie 10 rano w Ministerstwie sprawiedliwości.

Kancelaryę notaryalną po ś. p. Fr. Pisku przy ul. Trybunalskiej l. 1 objął z dniem 17, b. m. notaryusz Bronisław Nartowski.

Przed odsłonięciem kolumny. Miasto Lwów przygotowuje się do uroczystości, która przypomni świetne chwile roku Mickiewiczowskiego.

Podobnie jak wówczas, tak i dziś, za przykładem stolicy pójdą niewątpliwie wszystkie patryotyczne nasze miasta prowincyonalne, ażeby uświetnić dzień, w którym we Lwowie stanie pomnik uwielbianego Wieszcza narodu!

Licząc się z tem, postanowił komitet obchodowy przygotować odpowiednią ilość kartek iluminacyjnych, ażeby i dla miast, które dzień Wieszcza czcić zechcą, zapas ten wystarczył, Cały dochód ze sprzedaży tych kartek przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika.

W ten więc sposób miasta nasze przyczynią się także do pokrycia kosztów, które ze względu na okazałość i rozmiar kolumny są wcale znaczne. Niech dzień Mickiewiczowski w tym kierunku przyniesie godny uroczystości narodowej rezultat.

W mieście Lwowie rozpoczyna się również z dniem jutrzejszym sprzedaż kart iluminacyjnych. Nie wątpimy, że wszystkie w lot rozchwytane zostaną.

Na placu budowy roboty dobiegają końca. Geniusz zawisł już u kolumny, tworząc z postacią Mickiewicza przepysznie pomyślaną i w najdrobniejszych szczegółach doskonale wykonaną całość, (w fabryce p. Srpeka w Wiedniu).

Z prowincyi zgłoszenia do udziału w pochodzie napływają bezustannie. Komitet prosi, by miejscowe instytucye i Stowarzyszenie nie zwlekały z tem do ostatniej chwili, musi być bowiem wcześnie ustalony program pochodu.

Komisya pochodowa odbyła wczoraj wieczorem w ratuszu posiedzenie, na którem wyczerpująco omawiano z delegatami „Sokoła“, „Skały“, „Związku ochotniczej straży pożarnej“

i „Izby rękodzielniczej" sposób utrzymania porządku na placu Maryackim, oraz urządzenia pochodu. Wszystkie te stowarzyszenia z prawdziwie obywatelską gotowością wspierają prace komitetu, pragnąc, by uroczystość wypadła jak najświetniej.

Pod kierownictwem p. Hennocha rozpoczęło się już rozsyłanie zaproszeń na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Mickiewicza — jak już donosiliśmy wczoraj — odbędzie się w sobotę, dnia 22. b. m. o godzinie 5-tej popołudniu w sali ratuszowej.

Popisowi wojskowi, urodzeni w roku 1882, 1883 i 1884 zamieszkali we Lwowie (bez względu na przynależność swą) zgłosić się mają do poboru w ciągu miesiąca listopada w biurze konskrypcyjnem magistratu. Bliższe szczegóły w sprawie dopełnienia tego obowiązku podaje obwieszczenie prezydyum magistratu, rozlepione na murach miasta.

Nowy gmach biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie otwarty będzie prawdopodobnie 1. grudnia br. Przeprowadzka kilkukroć tomów do nowego gmachu trwa już od dni 10-ciu i jest oczywiście bardzo uciążliwą. Organizatorem jej jest kierownik biblioteki dr. Fryd. Papée. Jutro mają być przenosiny ukończone, uporządkowanie zaś książnicy Uniwersyteckiej potrwać musi kilka tygodni.

Odra. Na ostatniem posiedzeniu komisyi sanitarnej miejskiej, złożył fizyk miejski dr. Legeżyński sprawozdanie o stanie epidemii odry (kuru) w naszem mieście. Otóż był on następujący: w styczniu 13 wypadków, w lutym 16, w marcu 14, w czerwcu 10, w lipcu 71, w sierpniu 92, we wrześniu 187, a w pierwszych czternastu dniach października 246 wypadków, wzmaga się więc stale, przebieg jej jest jednak łagodny, a śmiertelność prawie żadna, bo zaledwie ośmioro dzieci umarło w tym roku na odrę. Wobec tego fizyk miejski wypowiada przekonanie, iż szkół ani poszczególnych klas zamykać niema potrzeby. Dziatwa szkolna, która chorowała na odrę, szkarlatynę lub dyfteryę nie może być po wyzdrowieniu dopuszczoną znów do nauki szkolnej pierwej, zanim nie wykaże się w szkole potwierdzeniem fizykatu, że w domu dokonaną została dezynfekcya.

Najwięcej grasuje odra w dzielnicy sanitarnej janowskiej; drugie miejsce zajmuje okręg sanitarny żółkiewski, trzecie gródecki. W październiku najsilniej pojawiła się odra na Żółkiewskiem przedmieściu.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Adolf Gryf Czaykowski, b. właściciel dóbr. — Helena Meleń, żona emeryt. nauczyciela szkoły ludowej. — Ahafia Joanna Danik, żona em. konduktora kolei państwowej.

W Tarnowie: Aniela z Terleckich Ostria Aczkiewiczowa, wdowa po obywatelu, 88 lat

W Zawadzie koło Sącza: Wilhelm Rudnicki, emer. kapitan austryacki.

W Winawie na Morawach. dr. Cztibor Helcelet, b. poseł na Sejm i do Rady państwa.

Sejm.

(12. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 20. października.

Posiedzenie otwarto o godzinie 10·30 przed południem. Po odczytaniu wpływów, z porządku dziennego, popiera poseł Potoczek w pierwszem czytaniu swój wniosek w sprawie hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, wskazując na racyonalną kulturę gospodarstwa tego w krajach zachodnich. P. Potoczek proponuje ustanowienie przy Wydziale krajowym osobnego patronatu, czyli urzędu stałej opieki nad krajową hodowlą owiec, królików itd., składającego się z 3 urzędników. Miałby on prowadzić statystyczne biuro wszystkich hodowców w kraju i nieść mu pomoc moralną i materyalną.

Wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei, p. hr. Baworowski popiera swój wniosek w sprawie akcyi ochronnej dla emigracyi zamorskiej z Galicyi. Wskazuje on, że żadną sprawą opinia publiczna i prasa nie zajmują się w tej mierze, jak kwestyą wychodźtwa. Mowca ubolewa, że tak znaczny procent naszej ludności opuszcza kraj i kreśli w czarnych barwach dolę naszych wychodźców, wyzyskiwanie ich przez różnych niesumiennych agentów i uskarża się, że rząd nie ukróca ich działalności. Hr. B. żąda ustawowego uregulowania emigracyi przez Wiedeń-Tryest, oraz bacznego przestrzegania, aby koncesyonowane już Towarz., jak »Cunard« i »Austro-Americana« nie dopuszczały się nadużyć, pod zagrożeniem utraty koncesyi, wreszcie, aby udzielenie subwencyi państwowej uczynić zależnem od szybkiego i wygodnego przetransportowania wychodźców, oraz wybudowania własnego domu wychodźców w N. Jorku.

Hr. Baworowski wspomina też o karygodnych praktykach niejakiego Kapelnera w Husiatynie, których echo odbiło się już w prasie, między innemi i w naszem piśmie.

Wniosek p. Baworowskiego, wymownie uzasadniony, przekazano komisyi agrarnej.

Następnie p. Głąbiński popierał swój wniosek w sprawie rozszerzenia praw języka polskiego. Mowca oświadcza, iż Niemcy austryaccy już dawno zrezygnowali z myśli germanizowania Galicyi i poddaje krytyce pozostałe szczątki niemczyzny u nas na poczcie i telegrafie, które należy raz wreszcie usunąć. P. Głąbiński zaznacza, że żandarmerya, która pozostaje pod komendą władzy politycznej, jest cząstką tej władzy, a gdy władza polityczna używa języka urzędowego polskiego, musi każdego uderzyć anomalia, że żandarmerya posługuje się obcym językiem. Podobnie się ma sprawa z inspektorami przemysłowymi.

Co do kwestyi kompetencyi w sprawach językowych, mowca odmawia tej kompetencyi rozporządzeniom ministeryalnym, lub cesarskim, ponieważ — w myśl § 11. regulaminu Rady państwa — kwestye te należą do kompetencyi sejmu. Mimo tego, póki rozporządzenie cesarskie z r. 1869 obowiązuje, rząd powinien najściślej praw tych przestrzegać.

Wniosek przekazano komisyi administracyjnej,

Następnie sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie przeniesienia szpitala powszechnego w N. Sączu i wybudowania nowego, uchwalił Sejm bez dyskusyi.

P. Buynowski referował z kolei sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie gospodarki gminy Zakopane i komisyi klimatycznej.

W ożywionej dyskusyi nad tą sprawą, która obudziła już duże zainteresowanie w opinii publicznej zabrał głos p. Górski i poddał ostrej krytyce nieporządki, panujące w gminie zakopańskiej, które dyskredytują kraj nasz w oczach zagranicy. Skarży się na brak policyi i na urzędników gminnych, żąda budowli publicznych i wogóle zaprowadzenia ładu w tamtejszych stosunkach.

P. Stapiński występuje przeciw wywodom p. Górskiego i twierdzi, że Wydział krajowy ma ważniejsze sprawy do załatwienia, niż przeobrażanie Zakopanego na cacko kąpielowe.

Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński dodatkowo do sprawozdania Wydz. kraj. wyjaśnia, dlaczego Wydział nie znosi stacyi klimatycznej, która reprezentuje ogół w Zakopanem. Wydział kraj. musi się wznieść ponad scysye różnych partyi i obozów i bronić administracyi gminnej.

P. Wereszczyński protestuje wreszcie przeciw nazywaniu Zakopanego »bagnem«.

Pos. Rutowski w dłuższej, z wielką swadą i znajomością sprawy wygłoszonej, mowie oświadcza, że wadliwej ustawie gminnej w Zakopanem już raz koniec należy położyć. Ustawa ta została nam narzuconą, jest nam obcą, nie polską, wobec czego reforma gminna w wielkim stylu należy do postulatów koniecznych i pilnych, jako sprawa, obchodząca ogół, a nie jednostki.

Trzeba do stopniowej sanacyi tych stosunków natychmiast przystąpić, na razie zaś przyjąć propozycyę komisyi gminnej, która wnosi:

A) Sejm przyjmuje do wiadomości kroki, podjęte przez Wydz. kraj., celem reformy stacyi klimatycznej, — Wydział krajowy ma o wyniku swych badań zdać Sejmowi sprawę a ewentualnie przedłożyć projekt osobnego statutu dla Zakopanego.

B) Sejm oczekuje, że Wydz. krajow. przedłoży w najbliższej sesyi osobną ustawę budowlaną dla Zakopanego. P Męciński sprzeciwia się temu, aby gminie Zakopane nadawać osobną ustawę i żąda, aby ją obowiązywała ustawa, wydana dla wszystkich gmin.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Buynowskiego, wnioski komisyi uchwalono.

Z kolei polecono Wydziałowi krajow., aby jeszcze w bieżącej sesyi przedłożył projekt ustawy o utworzeniu nowej gminy z rozparcelowanych gruntów obszaru dworskiego w Stupnicy,

Następnie bez dyskusyi przyjęto sprawozdanie komisyi górniczej w sprawie zniżenia taryf na naftę do stacyi państwa niemieckiego.

Komisya wnosi:

Wzywa się rząd, aby przy każdej sposobności dokładał wszelkich starań o zrównanie w Prusiech taryfy przewozowej na naftę austryacką z taryfą na naftę rosyjską. Sprawozdaw p. Kolischer, motywując ten wniosek podniósł, że dziwnem jest, iż mocarstwo, które z nami jest w sojuszu, t. j. Niemcy, traktuje nasze produkta gorzej niż produkta mocarstwa, z którem przynajmniej oficyalnie nie jest w sojuszu, mianowicie Rosyi.

Następnie odesłano do komisyi budżetowej wniosek nagły p. Żardeckiego o pomoc dla pogorzelców Leżajska, Grodziska dolnego, Ożejowic i Siedleczki, a do komisyi administracyjnej (z poleceniem zdania sprawy do dni 3) wniosek nagły p. Oleśnickiego o wezwanie rządu, by w drodze dyplomatycznej wyjednał u rządu rosyjskiego zabezpieczenie mienia włościan gminy Szydłowce pow. husiatyńskiego.

Interpelacye i wnioski: p. Zd. Tarnowski w sprawie taryfy dla cukru, Kramarczyk w sprawie języka urzędowego na poczcie i w żandarmeryi; Stapiński w sprawie wyboru rad gminnych w Lipnicy i Suchodole; Krempa w sprawie oddania robót przy budowie kolei Sambor Granica węg. robotnikom włoskim.

Koniec posiedzenia o pół do 3. Następne jutro o 10 rano.

Wnioski

zgłosili dziś nadto:

P. W. Dzieduszycki — w sprawie zmiany ustawy z 22. czerwca 1867 r. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Galicyi, w tym kierunku, aby, na wniosek Rady szkolnej kraj., mógł minister oświaty postanowić, aby w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim uczono i ruskiego języka i — odwrotnie — w szkole z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego była obowiązkową. Wniosek ten podpisali pp. Apolinary Jaworski, Czartoryski Stadnicki, Kazim. Badeni, Gorayski, Zaleski, Pilat, Mieczysław Urbański, Borkowski, Korytowski, Bojko, Krzysz-

tofowicz, Rudrof, L. Cieński, Trzecieski, Sala, Schätzel, A. Skrzyński, Agopsowicz, Piniński, Antoni Teodorowicz, Merunowicz, Wiśniewski, Kramarczyk, Tomaszewski, Krempa.

Dalej zgłosili wnioski:

P. Kramarczyk o utworzenie osobnego funduszu (300.000 kor.) na drenowanie gruntów chłopskich.

P. Szajer — w sprawie przeobrażenia gminy Wilkowej na samoistną.

P. Merunowicz — w sprawie budowy przez kraj budynków publicznych.

Ks. Mazikiewicz — w sprawie nowego gmachu gimnazyum żeńskiego we Lwowie.

P. Effinowicz — w sprawie hodowli świń.

P. Stapiński — w sprawie urzędowania komisarza rządowego w urzędach gminnych.

Z gmachu sejmowego.

Komisya podatkowa przeprowadziła ogólną dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie wadliwego wykonywania ustaw podatkowych i należytościowych. Na posiedzeniu komisyi obaj referenci pp. Głąbiński i Loewenstein wygłosili swe uwagi. Przemówienie p. Loewensteina wywołało ogólne uznanie, zarówno dla swej jasności, jak i gruntowności.

Komisya budżetowa uchwaliła na podstawie sprawozdania p. A. Lubomirskiego rubrykę wydatków na poszczególne i ogólne cele rolnictwa, a na podstawie sprawozdania p. Górskiego rubrykę wydatków na utrzymanie pomników historycznych w kraju.

Komisya sanitarna na wczorajszem posiedzeniu prowadziła w dalszym ciągu obrady nad sprawozdaniem z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego. W rozprawach wzięli prócz członka Wydz. kraj. p. Onyszkiewicza i sprawozdawcy komisyi p. Marsa, między innymi pp. Wurst, Bednarski, Trzecieski, Czaykowski Władysław, Czaykowski Władysław Wiktor, Jabłoński.

Komisya ukończyła ogólną rozprawę nad sprawozdaniem.

Depesze „Dnia”.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą wczorajszą: Prawa i środkowa armia nie tylko utrzymały swe pozycye, lecz także posunęły się naprzód. Rosyjski oddział, który atakował skrzydło prawej armii, został odparty na wschód. Lewe skrzydło japońskie zachowało taki sam szyk bojowy, jak w chwili rozpoczęcia bitwy. Armia miała 19. bm. dzień spoczynku i zdaje się, że spokój jeszcze kilka dni potrwa.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). »Birz. Wiedomosti« ogłaszają rozmowę swego współpracownika z ministrem komunikacyj Chiłkowem, który oświadczył, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o złym stanie kolei bajkalskiej, są nieprawdziwe. Wprawdzie pociąg próbny, którym jechał minister, potrzebował czterech dni do przebycia drogi 200 wiorst, prawdą jest również, iż wykoleił się w pewnym tunelu, od tego czasu jednak coś podobnego nie powtórzyło się więcej. Obecnie przebywają pociągi na tej linii 20 wiorst na godzinę. Co dzień wyprawić można 16 pociągów wzdłuż jeziora i przez jezioro na lodokołach. Minister zaznaczył dalej, że przewóz prywatnych rzeczy przez Irkuck jest bardzo trudny, póki idą tą drogą transporty wojenne. Można będzie temu zapobiedz przez wybudowanie drogi wodnej w Syberyi na rzekach Ob i Jeniszej. Dotyczący projekt, którego wykonanie kosztowałoby 12 milionów rubli, już jest wypracowany. Wobec dalszego trwania wojny, kolej syberyjska jeszcze conajmniej przez pół roku nie będzie otwartą dla handlu.

Skagen. (Tel. »Dnia«). Dziś rano do zatoki Aalbäker, na południu od Skagenu, wpłynęło 8 rosyjskich okrętów wojennych floty bałtyckiej. O godz. 8 rano ośm dalszych okrętów rosyjskich przepłynęło koło Hirtsholm. Wszystkie zarzuciły kotwice w zatoce tej, w której stoją na kotwicy cztery parowce z węglem.

Londyn (Tel. »Dnia»). Z Czifu donosi »Daily Telegraph« pod datą wczorajszą:

Przybyły tu kapitan armii, oblęgającej Port Artura, donosi, że japońskie straty pod Portem Artura wynosiły więcej, jak 50.000 ludzi. Żołnierze cierpią bardzo z powodu zimna. Główne pozycye japońskiej artyleryi składają się z 400 armat, ustawionych w jednej linii od Góry Wilczej aż do Takuszanu. Wiadomości o wyjeździe bałtyckiej floty spowodowały Japończyków do przyśpieszenia akcyi oblężniczej. Nadchodzą nowe posiłki i należy się wkrótce spodziewać silnego ataku na twierdzę.

Londyn (Tel. »Dnia«). Dzienniki donoszą, że kontrakt w sprawie zamianowania Japończyka Mogaty finansowym doradcą Korei już podpisano.

Londyn (Tel. »Dnia«). Biura Reutera donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą 18. bm.:

Oddział japoński, złożony z pięciu batalionów piechoty i trzech bateryj, który, ścigając Rosyan na wschód od kolei żelaznej, za daleko się posunął, zaatakowany został przez 12 rosyjskich batalionów i stracił 8 armat. Zbytnia ufność Japończyków w swe siły była przyczyną tego niepowodzenia.

Londyn (Tel. „Dnia“). „Standard“ donosi z głównej kwatery Kurokiego pod datą 17. b. m.:

Kuropatkin prowadzi walkę wśród odwrotu, nie jest jednakże niemożliwem, że mimo poczynionych już doświadczeń spróbuje on jeszcze raz wykonać kroki zaczepne, gdyż zabroniono mu bezwarunkowo cofnąć się do Mukdenu

„Standard“ donosi dalej z tego samego źródła pod datą 18. b. m., że przy przeprawianiu się przez rzekę Taitse batalion rosyski do szczętu zniesiony został przez Japończyków przy pomocy karabinów maszynowych. Na północnym brzegu Szaho walka toczy się dalej, lecz z mniejszą zaciętością.

Reforma szkoły ludowej a urodziny Luegera.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). W kołach liberalnych wywołała wielkie uburzenie reforma ustawy krajowej o szkolnictwie ludowem, jaką wniósł dolno-austryacki Wydział krajowy do Sejmu, chcąc w ten sposób zagarnąć także szkołę ludową pod wyłączny protektorat wszechwładnej dziś partyi antysemickiej. W myśl projektu tego miałby być nadzór szkolny częściowo odjęty władzom państwowym i siłom fachowym na rzecz mężów zaufania Wydz. krajowego. Podobnież prawo mianowania nauczycieli spoczywałoby w ręku Wydziału krajowego, a nie Rad szkolnych okręgowych, jak się dotychczas działo. Antysemici chcą się prędko załatwić z tym projektem, bez przekazywania go nawet komisyi, celem uczczenia nim 60 rocznicy urodzin Luegera.

Obstrukcya na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“). W kołach opozycyi przeciw projektowi hr. Tiszy zmiany regulaminu Izby, bierze górę kierunek skrajny. Partya Kossutha, do spółki z nową partyą Banffyego, przygotowuje się do walki zaciętej z Tiszą i jego zwolennikami liberalnymi.

Ks. Luiza Koburska.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“). Podanie, wniesione przeciw ks. Filipowi Koburskiemu do ministerstwa honwedów, okazało się mistyfikacyą, której autorem jest podejrzanej konduity pośrednik nazwiskiem Szeles.

Dymisya biskupa.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Biskup z Rożnawy Jan Iwankowicz, który popadł w konkurs i wezwany został do ustąpienia, ogłasza dziś list pasterski do dyecezyan z oświadczeniem, że podaje się do dymisyi i cofa się w zacisze życia klasztornego.

Anarchiści w Hiszpanii.

Barcelona. (Tel. »Dnia«). Policya aresztowała niebezpiecznego anarchistę, nazwiskiem Pedro Sostera. Znaleziono u niego kompromitujące papiery i fotografie Vaillanta i Caseria.

Aresztowanie Taussiga.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Agencya Havasa donosi z Teneriffy, że przy aresztowanym na pokładzie okrętu »Italie« Ottonie Taussigu znaleziono 700.000 koron i odebrano mu je.

Anglia okupuje Tybet.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Urząd indyjski oświadcza, że doniesienie Biura Reutera o zamierzonej okupacyi doliny Czumbi na 75 lat nie jest całkiem dokładne.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Okupacya doliny Czumbi w Tybecie potrwa prawdopodobnie 75 lat. Tybetańczycy oświadczyli, że nie są wstanie zapłacić oznaczonego odszkodowania w ciągu 3 lat, miarodajne więc sfery wyraziły przekonanie, że Anglia celem zabezpieczenia odszkodowania powinna okupować dolnę Czumbi, na co Tybetańczycy mają się zgadzać. Co do umowy angielsko-tybetańskiej oświadczył nagle ambasador chiński, że oznacza ona naruszenie zwierzchnictwa Chin, a wysłanie taotaja z Tientsinu do Lhassy, oznacza tylko chęć przewlekczenia, gdyż na przebycie takiej przestrzeni potrzeba bardzo dużo czasu, a tymczasem Dalaj Lama mógłby wraz ze swoim doradcą rosyjskim powrócić do Lhassy.

„Wyniki nienawiści do Rosyi“.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Rosyjska agencya telegraficzna ogłasza: Ostatni tydzień szczególniej obfitował w fałszywe wiadomości, rozpowszechnione w zachodnio-europejskiej prawie. Tak n. p. pisano o rzekomo usiłowanem wytruciu załogi twierdzy

piotropawłowskiej, dalej obiegała pogłoska, że wśród kozaków orenburskich, stojących załogą w Helsingforsie wybuchł bunt.

Wiadomości te, ogłoszone bez wszelkiej podstawy przez jedno z pism francuskich, należy przypisać wyłącznie tendencyi przedstawienia Rosyi w najczarniejszych barwach wspomiane pismo nie znalazło wcale innych odpowiedniejszych osobistości na swych mężów zaufania, jak tylko kilku nieznanych finlandzkich rybaków, według zeznań których w Finlandyi wybuchła rewolta. O takiej samej nienawiści ku Rosyi, świadczy doniesienie »Timesu«, który, aby służyć interesom Japonii, przedstawia finansowe położenie Rosyi jako tak krytyczne, że rząd rosyjski rzekomo zamyśla użyć skarbów kościelnych na cele wojenne.

Wobec tylu wiadomości rozpowszechnionych z systematyczną nieżyczliwością, jesteśmy upoważnieni, wszystkim im zaprzeczyć jako zupełnie nieprawdziwym i określić je jako wynik nienawiści do Rosyi. Wiadomości te są rozpuszczane w celu wprowadzenia w błąd opini publicznej w sprawach rosyjskich.

—

Drezno. (Tel. »Dnia«). Była następczyni tronu saskiego, arycks. Marya Ludwiua, dziś hr. Montignoso, wystosowała na ręce męża swego, obecnego króla saskiego Fryderyka Augusta, telegram kóndolencyjny z powodu śmierci króla Jerzego. Telegram ten dotychczas pozostał bez odpowiedzi.

Lizbona. (Tel. „Dnia«). Gabinet progresistów ukonstytuował się. Prezesem gabinetu został Luccio Castro, ministrem spraw zagranicznych Villaca.

Petersburg. W. ks. Cyryl wyjechał do Włoch celem poratowania zdrowia.

Kopenhaga. (Tel. „Dnia“). Biuro Ritzaua zaprzecza rozpowszechnionej za granicą wiadomości o zasłabnięciu rosyjskiej carowej wdowy. Carowa brała wczoraj udział w zabawie towarzyskiej.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Według »T. Rundschau« Oyama otrzymał posiłki i przystępuje do nowego ataku.

Kraków. (Tel. »Dnia«). Prokuratorya państwa cofnęła zgłoszone wczoraj zażalenie nieważności i wobec tego dziś w południe wypuszczono na wolną stopę Feliksa Dörflera, b redaktora »Gazety żandarmskiej«, którego sąd przysięgłych uwolnił wczoraj od zarzutu oszustwa.

Budapeszt (Tel. »Dnia«). Kurya królewska zniżyła z 9 na 6 miesięcy więzienia karę, nałożoną na b. redaktora i właściciela dziennika »Eggyetertes«, Fenyo, za występek przeciw moralności.

Zbliska i zdaleka.

* **Rozruchy rezerwistów w Rosyi.** Według „Voss. Ztg.“ wybuchły nowe rozruchy rezerwistów w Ekaterynosławiu i Chersonie, które dopiero przy pomocy siły wojskowej stłumiono.

* **Zamach.** Na posła Ugrona przywódcę osobnej frakcyi w węgierskiem stronnictwie niezawisłości, dokonano zamachu w jego dobrach w Siedmiogrodzie. Mianowicie robotnik Demeter, otrzymawszy od Ugrona policzek rzucił się na Ugrona i zgruchotał mu siekierą prawe ramię. Gdy Ugron upadł na ziemię, Demeter pobiegł do domu, przyniósł stamtąd strzelbę i strzelił z niej trzy razy do leżącego na ziemi. Żaden ze strzałów nie trafił. Stan Ugrona budzi obawy.

* **Małżeństwo córki Taaffego.** Onegdaj rano odbył się ślub córki hr. Taaffego, zmarłego prezydenta gabinetu austryackiego, z lekarzem dr. Feldmannem. Hrabina była zamężną za hrabią Mattencloit i podczas choroby poznała dra Feldmana, który ją leczył. Zakochała się w nim i wyzdrowiawszy rozwiodła się z hr. Mattencloit, ażeby zawrzeć ślub cywilny z drem Feldmanem.

* **Przewiezienie zwłok Krügera.** W dokach portu Rotterdamskiego, naprawiają obecnie szybko i czarno malują okręt „Batavier IV.“ Ma on przewieźć zwłoki prezydenta Krügera do dalekiej ojczyzny. Salon okrętu zostanie wybity czarną materyą, na środku stanie olbrzymi sarkofag, światła elektryczne dzień i noc będą się świecić. Okręt „Batavier IV.“ odpłynie do Afryki południowej z końcem bieżącego miesiąca. Grobowiec w Pretoryi, gdzie spoczną zwłoki Krügera, jest już zupełnie gotów.

* **Fundacya Finsena.** W Kopenhadze ogłoszono wczoraj odezwę do narodu duńskiego, wzywającą do składek na pomnik prof. Nielsa Finsena i na fundusz na cele naukowe i humanitarne, któregoby używano w myśl dążeń dra Finsena. Odezwa jest podpisana przez 1400 osób, między innemi przez wszystkich ministrów, członków parlamentu, redaktorów wszystkich pism duńskich, lekarzy, pacyentów dra Finsena i t. p.

* **Zakaz korowodu Luegerowskiego.** Komitet zajmujący się urządzeniem korowodu z pochodniami z okazyi 60 rocznicy urodzin Luegera, uchwalił jednomyślnie rezolucyę ze stanowczym protestem przeciw zakazowi policyi odbycia projektowanego pochodu. Wezwano prezydyum komitetu do energicznego podjęcia wszystkich ustawą dozwolonych kroków przeciw temu zakazowi. Uchwalono urządzić pochód z pochodniami w czerwcu r. 1905, w dniu 30 rocznicy wyboru Luegera do Rady miejskiej.

Prezes komitetu, wiceburmistrz Strohbach, wniósł do Namiestnictwa rekurs przeciw zakazowi policyi.

W obozie chrześciańsko-socyalnym panuje z powodu tego zakazu wielkie wzburzenie. Antysemici wskazują na to, że rząd w r. b. nie zakazał w dniu 1. maja pochodu robotników do Prateru, chociaż podówczas obradowała Rada państwa. Obawiają się, że pomimo zakazu korowodu przyjdzie w niedzielę do zaburzeń, ponieważ robotnicy nie chcą zaniechać swego zamiaru urządzenia demonstracyi przed ratuszem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 października br.

Hotel Imperial:

Eks. hr. Antoni Wodzicki z Kościelca. Hr. Stefan Szembek z Weldzirza. Hr. Franciszek Zamoyski z Uryczy. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa. Hr. Aleksander Iliński z Rosyi. Leopold Władysław Jaworski z Krakowa Emil Michałowski z Tarnopola. Stefan Sękowski z Woysławia. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki. Jan Federowicz z Krakowa. Piotr Górski z Krakowa. Jan Hupka z Niewiska. Władysław Struszkiewicz z Wiednia. Tytus Bujnowski z Pilzna Karol Wiśniewski z Dobrzany. Tomasz Wydzga z Lublina. Maryan Jaroszyński z Błednik. Tadeusz Niementowski z Zbaraża. Teofil Witosławski z Borszczowa. Wincenty Kozubowski z Krakowa. Zdzisław Sztoleman z Warszawy. Anna Fudakowska z Królestwa Polskiego. Róża Dolińska z Królestwa Polskiego. Jan Osadca z Bessarabji. Jakób Rosenhok z Wiednia. Siegfrieg Hirschl z Wiednia. Maks Berl z Jagerndorfu. Arpat Csonka z Wiednia. Józef Finkel z Wiednia. Jan Polański z Kijowa. Rudolf Mautner z Pragi.

Hotel Europejski:

T. hr. Romer z Żółkwi. M. hr. Komarnicki z Jarosławic. J. Szymański z Krakowa. J. Grundwald z Strychaniec. E. Lüftner z Wiednia. E. Tauber z Czerniowiec. H. Trojan z Wiednia. B. Bączkowski z Dobrzydów. Dr. W. Ślązska z Sanoka. K. Zadurowicz z Kołomyji. M. Morawski z Kołomyji R. Abgarowicz z Czerkawczyzny. W. Szczurkiewicz z Pilzna. K. Pohorecki z Pilzna.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

„Le Sublime“

Papierki cygaretowe

Tutki cygaretowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Losy krakowskie

polecamy jako bardzo tanie. Losy mają tylko numera, kończą się za 7 lat i w stosunku do losów Budy, Palfy itd. są tańsze i o wiele większe mają szanse. W ostatnich latach **główne wygrane padły na losy kupione u nas na spłaty miesięczne.** Los kosztuje na spłaty 100 koron (25 rat po 4 korony). Cena powyższa jest jednak tylko chwilową, bo losy w jesieni zapewne pójdą w cenie w górę. Rata wynosi od losu 4 kor. lub może być wyższą przy niższej cenie.

Dom bankowy i Kantor wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki 7.

Ozdoba każdego pokoju!

Przy zwinięciu pewnej fabryki udało mi się tanio zakupić **8.000 sztuk dywanów ściennych** tak, że jestem w możności wspaniały

dywan ścienny

(z Chenille),

z obu stron jednakowy, w prawdziwych kolorach, 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, śliczne desenie: lwy, psy, stado jeleni, sarny, pawie, łabędzie, kwiaty itd. **po 2 złr. 50 ct.** za zaliczką wysyłać, dopóki zapas wystarczy.

Osobliwie nadają się do wilgotnych pomieszkań,

gdyż **wilgoć** nie może obsolutnie **przeniknąć.**

Pierwszy morawski Dom eksportowy

Juliusz Hoitasch, Göding Nr. 36. (Morawa).

W razie niezadowolenia odbiera się towar za zwrotem pieniędzy.

!!Wyrób krajowy!!

Pracownia Krawatów

Lwów, ul. Batorego l. 28.

(w podwórzu na lewo).

poleca

GOTOWE KRAWATY

po cenach najniższych.

Przyjmuje zamówienia z własnej, jakoteż z dostarczonej materyi i wykonuje w najrozmaitszych fasonach w jak najkrótszym czasie.

!!Wyrób krajowy!!

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej

oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Do zakupna

losów na raty oraz do wszelkich transakcyi bankowych poleca się

Dom Bankowy

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

Prosimy żądać naszych prospektów i ofert. Kalendarzyki wysyłamy darmo.

Oryginalne Victoria

maszyny do szycia

do użytku domowego, oraz dla celów przemysłowych, zasługują istotnie na wszelkie uznanie wskutek swych znakomitych zalet.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia są najlepsze, okazują się przeto jako najtańsze.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia są z najlepszego materyału wyrabiane, wykończone z nadzwyczajną doskonałością, z uwzględnieniem najnowszych zasad mechaniki,

Oryginalne Victoria maszyny do szycia nie mają nic wspólnego z tanią fabrykacyą masową, natomiast jest przewodnią zasadą fabryki, by publiczność kupująca w

Oryginalnej Victorji nabyła maszynę do szycia najlepszej jakości. Nadzwyczaj eleganckie i trwałe urządzenia drzewne pochodzą z własnej stolarni parowej.

Oryginalne Victoria maszyny do szycia szyją wprzód i w tył, a wszystkie, od najtańszej do najdroższej nadają się wybornie do haftu artystycznego.

Prosimy o łaskawe porównanie cen i wypróbowanie jakości.

Z wysokiem poważaniem

SPERBER & FRÜHLING

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

Nowość! **w Grand kawiarni** **Nowość!**

z największym przypychem urządzony **Salon Japoński** już otwarty.

Najprzyjemniejsze miejsce rozrywki. — **Codziennie koncert muzyki wojskowej.** — Po teatrze ciepłe kolacye.

Colosseum

w pasażu Hermanów.

Począwszy od 16. grudnia br.

Codziennie przedstawienie **z nadzwyczajnym programem.** W niedzie ę i święta **dwa** przedstawienia. Bilety wcześniej w biurze Plohna, ul. Karola Ludwika 9. Nabywca odpowiednich biletów utrzyma kupon wolnego przejazdu omnibusem z ul. Hetmańskiej aż do Colosseum.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa . „ 17 „
Nafta cesarska . „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty z rafineryi

S. Szczepanowskiego

w Peczeniżynie.

A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.

Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

PIENIĄDZE.

Bez wstępnych kosztów 4%

Amortyzacyjne pożyczki ofiarowujemy przez pierwszorzędne budapeszteńskie i zagraniczne banki aż do 3/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 — 65 lat.

Kredyt osobisty. Dla duchownych, oficerów, urzędników państw. i prywat., kupców, przemysłowców z żyrem i bez na czas od 1—15 lat **szybko, odwrotnie i dyskretnie.**

Konwersye długów bankowych i prywatnych.

Opracowujemy także projekty na różne przedsiębiorstwa. Załatwiamy techniczne i geologiczne ocenienia przez autoryzowane organy i przeprowadzamy interesy finansowe tychże przedsiębiorstw; przemieniamy pojedyńcz. przedsiębiorstwa w towarzystwa akcyjne itd.

Meller Lajos és Társa **Budapeszt, VI., Teréz-körut 32.**

(Sądownie protokołowana firma).

(O marki na odpowiedź uprasza).

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.